

KS. LESZEK PINTAL

Z POGRANICZA LITERATURY I PRZEPOWIADANIA HOMILIJNEGO

Współczesne przepowiadanie słowa Bożego bez wątpienia potrzebuje odnowy. Inspiracją do podjęcia tego dzieła był Sobór Watykański II, a ostatnio przypomniał o tym Papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła: „Ze względu na wagę słowa Bożego, rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii” (SC 46). W odnowie przepowiadania homilijnego może stać się pomocną obecność literatury, która pozwoliłaby słuchaczowi głębiej wniknąć w głoszone słowo Boże, a w konsekwencji bardziej zbliżyć się do Boga i odpowiedzieć na wezwanie nawołujące do zmiany życia. Literatura może więc mieć swoją przestrzeń w przepowiadaniu homilijnym i przyczynić się w znaczący sposób do jego odnowienia.

I. DAWNE I WSPÓŁCZESNE POJĘCIE HOMILII

Słowo „homilia” pochodzi od greckiego czasownika $\delta\mu\lambda\epsilon\acute{\iota}\nu$ i oznacza „być razem, rozmawiać ze sobą po bratersku”. Charakteryzując „homilię”, podkreśla się, że „jest to rodzaj przepowiadania kościelnego polegający na popularnym wyjaśnianiu, komentowaniu, aktualizacji i praktycznym zastosowaniu tekstów biblijnych oraz liturgicznych”¹. Również w mszalnej liturgii Słowa homilia stanowi element pierwotny. Najstarszym świadectwem

Ks. dr LESZEK PINTAL – asystent Katedry Homiletyki w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin; e-mail: lpintal@kul.lublin.pl

¹ W. Głowa. *Liturgia źródłem i miejscem przepowiadania*. Przemyśl 1999 s. 102. Por. M. Suracka. *Mój Drogi, Mój Kochany... Kilka słów wstępu*. W: L. Pintał. *Słowa za Bóg zapłać...* Sandomierz 2000 s. 9; L. Pintał, M. Suracka. *Zatrzymać się przy słowie i nad Słowem... Porozmawiajmy o tym*. W: L. Pintał. *Słowa za Bóg zapłać...* 3. Sandomierz 2005 s. 7.

obecności homilii podczas Mszy św. jest zapis w *Apologii* św. Justyna († ok. 165 r.): „A w dniu zwanym Dniem Słońca zbieramy się wszyscy razem w jednym miejscu, czy to z miast, czy też ze wsi, i czyta się wtedy pamiętniki apostołskie albo Pisma prorockie tak długo, jak czas na to pozwala. Gdy zaś lektor skończy czytać, ten, który przewodniczy, upomina nas i zachęca do wprowadzenia w życie tych pięknych pouczeń”².

Rozwój homilii na przestrzeni wieków przybierał różnorodne formy. *Encyklopedia Katolicka*³ wskazuje zasadnicze fazy kształtowania się homilii. Ukazane zostają homilie patrystyczne, które czerpały wzory z liturgii synagogałnej. Zasadnicze kształtowanie się homilii przypada na wiek III, ale pełny jej rozkwit, jako integralnej części liturgii, zwłaszcza niedzielnej, nastąpił na przełomie IV i V wieku. Mówi się wówczas o homiliach mistagogicznych (wprowadzających w tajemnice wiary, integralnie związanych z przeżywanym dniem świętym) oraz egzegetycznych (wyjaśniających tekst biblijny w sposób dostosowany do mentalności słuchaczy i wyprowadzających z czytań biblijnych wnioski dotyczące zasad życia moralnego). W VI wieku z homilii patrystycznych zaczerpnięto i włączono do Jutrznii homilie brewiarzowe. Przekazywały one doktrynę pierwotnego Kościoła oraz pomagały zrozumieć znaczenie okresów liturgicznych i świąt. Wczesne średniowiecze nadal cechują zbiory homilii patrystycznych.

Okolo XIII wieku obserwuje się rozluźnienie związku homilii z czytaniem biblijnymi. Szukając przyczyn zjawiska, badacze wskazują na pojawienie się zakonów żebraczych, głoszących najczęściej kazania tematyczne. Zmianie uległa nie tylko treść przepowiadania, ale i miejsce we Mszy św. (nie po Ewangelii, ale na początku lub końcu Eucharystii)⁴. Odnowę przepowiadania przyniósł okres humanizmu i reformacji. Jej oznaką stał się mistycyzm hiszpański, powrót do źródeł (Pisma św. i tekstów Ojców Kościoła) oraz do homilii pierwszych wieków chrześcijaństwa. Rozpowszechniały się dwa rodzaje przepowiadania homilijnego: analityczne (wykład poszczególnych wierszy perykopy) i syntetyczne (wykład prawd wiary lub reguł moralnych na tle perykopy).

Kryzys co do formy i treści przepowiadania nastąpił w wieku XVII. Wówczas to Pismo św. przestało być źródłem homilii, a stało się jedynie ilustracją swobodnego toku myśli kaznodziei. Czas oświecenia z kolei to okres

² *Liturgia Godzin*. T. II. Poznań 1984 s. 594.

³ M. Brzozowski, B. Nadolski. *Homilia*. W: EK t. 6 kol. 1175-1179.

⁴ W. Głowa. *Przedmowa*. W: W. Broński. *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*. Lublin 1999 s. 7-8.

kazań tematycznych. Homilie, które pojmowano tylko jako analizowanie każdego wiersza Pisma św., a których celem było jedynie wyciągnięcie wniosków moralnych dla słuchaczy, traktowano jako przepowiadanie niższej kategorii, przeznaczone dla ludu prostego. Dopiero odnowa biblijno-liturgiczna z przełomu XIX i XX wieku spowodowała, że przepowiadanie homilijne nabrało nowego wymiaru.

Jednak uprzywilejowane miejsce homilii wśród form przepowiadania słowa Bożego podkreślił dopiero Sobór Watykański II. Ojcowie soborowi postulowali, by homilia była zbudowana według zasad wirtualnego dialogu, w którym Bóg przemawia do człowieka myślami biblijnymi, nauką Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i refleksją teologiczną, posługując się językiem dostosowanym do życia współczesnego słuchacza. Obok elementu kerygmatycznego Ojcowie soborowi zwracają uwagę na element personalny, moralny, egzystencjalny, mistagogiczny i paschalny.

Mając na uwadze dobro wszystkich wiernych, w Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium* Ojcowie Soboru Watykańskiego II przypomnieli: „Zaleca się bardzo, by homilia, w której w ciągu roku liturgicznego przedstawia się na podstawie świętego tekstu tajemnice wiary i zasady chrześcijańskiego życia, była częścią sprawowanej liturgii. Bez ważnego powodu nie należy jej opuszczać we Mszach świętych sprawowanych z udziałem wiernych w niedziele i święta” (KL 52). Również Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu *Dei Verbum* podejmuje kwestię szczególnej roli, jaką zajmuje homilia: „Tym samym słowem Pisma skutecznie żywi się oraz święcie umacnia także posługa słowa, to jest kaznodziejstwo, nadto katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna powinna zajmować naczelne miejsce” (KO 24).

„Homilia stanowi pokarm konieczny dla podtrzymania chrześcijańskiego życia” – wskazuje *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*⁵. Można więc zapytać: skąd bierze się szczególna misja homilii? Dlaczego istotna jest jej obecność, by żyć pełnią chrześcijaństwa? W znalezieniu odpowiedzi pomocne okazują się dokumenty Kościoła współczesnego. *Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o świętej liturgii „Inter Oecumenici”* (IOe) powiada: „Przez homilię głoszoną w oparciu o święty tekst rozumie się wyjaśnienie albo jakiegoś aspektu czytań Pisma świętego, ewentualnie innego tekstu z części stałych lub własnych Mszy świętej z dnia, uwzględniając czy to czczoną tajemnicę, czy szczególne potrzeby słuchaczy” (IOe 54). Wypo-

⁵ *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* [dalej skrót: OWMR]. Poznań 2004 nr 65.

wiedzi zawarte w dokumentach Kościoła ukazują więc homilię jako uprzywilejowaną formę przepowiadania. Podobnie tę kwestię postrzega *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Niech przeto studium Pisma świętego będzie jakby duszą teologii świętej. Tymże słowem Pisma świętego żywi się również korzystnie i święcie się przez nie rozwija posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce” (KKK 132).

Dokumenty posoborowe podkreślają szczególne miejsce homilii. Włodzimierz Broński, po wnikliwej analizie nauczania Kościoła współczesnego, stwierdza: „Homilia jest przepowiadaniem liturgicznym, wprowadzającym w tajemnice eucharystyczne. Wywodzi się z Pisma świętego odczytanego w kontekście liturgicznym”⁶. Homilia liturgiczna zawiera w sobie i łączy trzy elementy, które decydują o jej istocie: sprawowane misterium (homilia jest mistagogiczna), tekst biblijny (jego orędzie i aktualizacja) i aktualną sytuację życiową konkretnych słuchaczy. Jest więc mówieniem o Bogu i prawdach objawionych, ale też dynamicznym dialogiem człowieka z Bogiem.

Teolog niemiecki Rolf Zerfass, szukając określeń homilii, napisał: „Homilia jest nie tylko przerwą w toku Mszy świętej, przerywa także bieg życia, zapraszając do refleksji nad tym, co się dokonuje. Homilia umieszcza całe życie w świetle słowa Bożego: «Twoje słowo, o Panie, jest światłem na mojej ścieżce» (Ps 119, 105). Potem przychodzi samo życie [...]. Jest to interpretacja biblijnego tekstu, dokonana przez osobę do tego upoważnioną, w czasie zgromadzenia wiernych na Mszy świętej”⁷.

Słownik Teologiczny, mówiąc o homilii, wskazuje: „jest to przemówienie z reguły celebransa, oparte na tekście mszalnym, biblijnym lub liturgicznym, a zawierające jego wyjaśnienie w kontekście całego Objawienia, w świetle sprawowanej tajemnicy i uwzględniające szczególne potrzeby słuchaczy. Homilia jest we mszy świętej kontynuacją tekstów biblijnych i liturgicznych i stanowi integralną część liturgii mszalnej”⁸. Jan Janicki, zwracając uwagę na postanowienia Soboru Watykańskiego II, dopowiada: „Homilia jest integralną częścią liturgii eucharystycznej, która nie może być opuszczona bez naprawdę ważnego powodu. Przywrócono homilii rangę autentycznego słowa Bożego, zwrócono uwagę na istotny związek homilii z misterium sprawowanym aktualnie w liturgii oraz wskazano na ścisły

⁶ Broński. *Homilia w dokumentach* s. 24.

⁷ R. Zerfass. *Od perykopy do homilii*. Przeł. R. Hajduk, A. Szczepańska-Krasoń. Kraków 1995 s. 11.

⁸ J. Janicki. *Homilia*. W: *Słownik Teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998 s. 199-200.

związek, jaki powinien zachodzić między homilią a życiem konkretnej wspólnoty chrześcijan”⁹.

Homilia żyje dzięki liturgii. Posoborowe dokumenty Kościoła podkreślają nierozzerwalny związek homilii z liturgią¹⁰. „Homilia stanowi część liturgii”¹¹ – wskazuje *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*. Zwracają zatem uwagę na zadania, jakie winna spełniać: „wyjaśnia tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego – na podstawie czytań Pisma świętego lub innych tekstów liturgicznych zaczerpniętych czy to z porządku Mszy św., czy z części zmiennych danego dnia” (KL 52).

Należy zauważyć, że dokumenty Kościoła współczesnego przywracają homilii jej zasadniczą wartość i miejsce w sprawowanej liturgii. Homilia nie jest dodatkiem do sprawowanych misteriów. Jest ich integralną częścią. W zdecydowany sposób na określenie i miejsce homilii w liturgii wpłynął Sobór Watykański II oraz późniejsze opracowania dokumentów soborowych.

II. ZWIĄZKI LITERATURY PIĘKNEJ Z TEOLOGIĄ

Na przestrzeni minionych stuleci różnie rysowały się zależności między literaturą piękną a teologią. Już samo określenie „literatura piękna” niosło w sobie liczne koncepcje i definicje. Termin „literatura piękna” okazuje się trudny do zdefiniowania. Wszystkie dotychczas podejmowane próby mają długą i burzliwą tradycję polemiki literaturoznawczej. Można powiedzieć, że wzrost i zmiana świadomości metodologicznej badaczy literatury zmienia pojęcie samej definicji i wyznaczników literatury czy też literackości¹². *Słownik terminów literackich* w określeniu „literatura piękna” wskazuje na dział piśmiennictwa obejmujący utwory, w których dominuje funkcja estetyczna w przeciwieństwie do wypowiedzi o charakterze informacyjnym, dydaktycznym, naukowym czy publicystycznym¹³. Z podobną definicją można się spotkać w publikacji *Zarys teorii literatury*¹⁴.

⁹ Tamże s. 201.

¹⁰ „Homilia bowiem jest częścią Liturgii dnia” (IOe 55).

¹¹ OWMR 65.

¹² S. Dąbrowski. *Zagadnienie określeń i wyznaczników literackości*. W: *Problemy teorii literatury*. T. II. Red. H. Markiewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987 s. 5-13.

¹³ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński. *Literatura piękna*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wrocław 2000 s. 285.

¹⁴ M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński. *Zarys teorii literatury*. Warszawa 1986 s. 5.

Łączenie rzeczownika „literatura” z przymiotnikiem „piękna” lub też używanie terminu „beletrystyka” (z języka francuskiego *belles lettres*) ma swe znaczenie, gdyż odróżnia „literaturę piękną” od literatury astronomicznej, matematycznej, technicznej, czyli piśmiennictwo z dziedziny danych nauk. Można więc przyjąć, że „literatura piękna” jest zawsze ukierunkowana ku pięknemu, które osiąga się za pomocą różnorodnych środków wyrazu, takich jak słownictwo, składnia, budowanie obrazów literackich. Beletrystyka jest zatem sztuką słowa pięknego, artystycznego, przeciwstawianego słowu mówionemu, potocznemu, środkowi porozumienia się międzyludzkiego, jakkolwiek z niego czerpie wyselekcjonowany odpowiednio materiał jako środek wyrazu artystycznego¹⁵. Mówiąc o literaturze pięknej i zauważając jej odmienność od dzieł naukowych czy publicystycznych, można mieć także na myśli określenia „dzieło literackie” lub „utwór literacki”. Szczególny charakter dzieła literackiego, jak zauważają autorzy *Zarysu teorii literatury*, „polega na tym, że jest ono tworem językowym odpowiadającym na estetyczne oczekiwania odbiorców. Może ono spełniać (i zazwyczaj spełnia) również inne funkcje, jednak w sposób zasadniczy wyróżnia utwór literacki spośród innych utworów piśmienniczych jego funkcja estetyczna”¹⁶. Należy zatem podkreślić, że estetyka zasadniczo wyróżnia literaturę piękną od innych form piśmienniczych.

Sam wyraz „literatura” wywodzi się od łacińskiej nazwy znaku pisarskiego – *littera*, co sugerowałoby, że wszystkie oznaczone nim zjawiska wiążą się organicznie z życiem zbiorowym w czasach posługiwania się pismem. Nie można jednak do końca sugerować się ową tezą, gdyż – jak zauważa Andrzej Zwoliński – „o zjawisku literackim można mówić znacznie wcześniej, niż zaczęto stosować pismo”¹⁷. Wcześniejsze przekazy ustne również były literaturą, a przez pismo zostały utrwalone literami pisanymi. Wystarczy przypomnieć, że arcydzieła epiki greckiej powstały dopiero w VI wieku przed Chrystusem w Atenach za czasów Pizystrata. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że liczne dzieła ludowe poezji epickiej, które przez wieki były przekazywane ustnie, zostały zapisane dopiero w wieku XIX (Rosja, Serbia, Afryka).

Współczesne znaczenie terminu „literatura”, stosowane dzisiaj zamiennie z terminem „literatura piękna”, funkcjonuje zaledwie od dwóch stuleci. Przed 1800 r. oznaczano nim piśmiennictwo bądź wiedzę książkową¹⁸. Samo

¹⁵ J. Krzyżanowski. *Sztuka słowa. Rzecz o zjawiskach literackich*. Warszawa 1984 s. 5-6.

¹⁶ Głowiński, Okopień-Sławińska, Sławiński. *Zarys teorii literatury* s. 5.

¹⁷ A. Zwoliński. *Słowo w relacjach społecznych*. Kraków 2003 s. 150.

¹⁸ J. Culler. *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*. Warszawa 1998 s. 27-30.

pojęcie literatury pięknej wprowadzono w XVIII wieku, gdy systematyzowano różne formy piśmiennictwa i szerzej uwzględniano kryteria estetyczne. W XIX-wiecznej koncepcji literatury wskazywano, że „wzywa ona do bezinteresowności, uczy wrażliwości i sztuki wnikliwej obserwacji, pozwala odbiorcy identyfikować się z przedstawicielami innych stanów, rodząc tym samym poczucie wspólnoty”¹⁹.

Pytanie, czym jest literatura, otwiera pole dla wielu badań i prób definicji. Wśród licznych określeń na uwagę zasługuje sugestia Marii Jasińskiej-Wojtkowskiej, która pisze, że to „sztuka słowa ustawiana w perspektywie logosu, Logosu-stwórczego Słowa Boga i Logosu-Słowa wcielonego”²⁰. Odwołanie do Biblii i starotestamentalnej koncepcji logosu nadaje literaturze znaczenie szczególne.

Konrad Górski zauważa w twórczości literackiej wymiar transcendencji i wskazuje, że jest ona „wyrazem, czyli uzewnętrznieniem w formie zrozumiałej dla innych treści duchowej twórcy, jest wytworem duchowym – zobiektywizowanym wynikiem określonych osobistych przeżyć i stanów właściwych tylko doznającemu ich podmiotowi”²¹. Nie jest to naśladowanie, ale odtwarzanie pewnej rzeczywistości. Istotę literatury upatruje w języku artystycznym „posiadającym odrębne, właściwe tylko sobie środki wyrazu”²².

Bożena Chrzastowska i Seweryna Wysłouch²³ zauważają trzy elementy, które odróżniają literaturę piękną od innych typów wypowiedzi. Są to: obrazowość, fikcyjność i dodatkowe uporządkowanie.

Spośród różnych typów komunikatu wypowiedź literacka odznacza się wieloznacznością. Mówiąc o obrazowości, podkreślić należy, że dzieło literackie ma bogatszy sens. Wyrazy wzajemnie oddziałują na siebie, tworzą niepowtarzalne układy, modyfikują i zmieniają swe znaczenia, powodują dodatkowe spięcia i jednoczesną koegzystencję znaczeń przenośnych i potocznych. Obrazowość mieści się w sferze językowej. Oznacza istniejącą w literaturze możliwość dokonywania różnorodnych przekształceń znaczeniowych, które przedstawiają określoną wizję świata²⁴.

¹⁹ Tamże s. 49.

²⁰ M. Jasińska-Wojtkowska. *Literatura – sacrum – religia. Problematyka badawcza*. W: *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów*. Warszawa 1996 s. 634.

²¹ K. Górski. *Literatura a katolicyzm*. Lublin 2004 s. 7.

²² Tamże s. 9.

²³ B. Chrzastowska, S. Wysłouch. *Wyróżniki literatury*. W: *Poetyka stosowana*. Red. B. Chrzastowska, S. Wysłouch. Warszawa 2000 s. 38-45.

²⁴ Tamże s. 40.

Fikcja literacka to świat przedstawiony, konstruowany za pomocą *quasi-sądów*²⁵. Bardzo często literatura nie jest prostym odwzorowaniem rzeczywistości, ale na nowo chce ją tworzyć. Autorzy podkreślają fikcyjność przedstawionych w dziele osób i wydarzeń. Fikcja pełni w utworze różne funkcje: wyraża jego ideę, tajemnicę osobowości człowieka, jego filozofię, powikłania psychiki i wiele innych.

Bardzo ważnym elementem dotyczącym literatury pięknej jest organizacja językowa, czyli dodatkowe uporządkowanie. Autorzy bowiem niejednokrotnie czynią poprawki tekstu, by pełniej przekazać zamierzone idee. Uporządkowanie dodatkowe może dotyczyć szyku wyrazów czy znaków interpunkcyjnych, ale też zmian dotyczących większej części tekstu.

Dzieła literackie występują w różnorodnych kształtach i rozmiarach. Stąd wyróżnienie charakterystycznych cech utworów uznawanych za literackie to problem, z którym badacze zmagają się już od dawna. Współcześni teoretycy podkreślają, że literatura „stwarza możliwość fikcjonalnego prześcignięcia tego, co pomyślano i napisano dotychczas [...], potrafi dowieść bezsensu wszystkiego, przekroczyć granice, dokonać transformacji”²⁶. Taka perspektywa otwiera przed literaturą niezmiernie horyzonty i szerokie możliwości w ciągłym poszukiwaniu nowych dróg rozwoju.

Johnatan Culler wskazuje, że „literatura jest aktem mowy bądź zdarzeniem tekstualnym budzącym uwagę pewnego szczególnego rodzaju”²⁷. Cóż zatem może być wyznacznikiem literackości? Co budzi ową „uwagę szczególnego rodzaju”? Autor podkreśla, że nieustannie trzeba uwzględniać dwie perspektywy: „traktować dzieło literackie jako język o określonych cechach czy właściwościach”, ale również „uznać literaturę za wytwór konwencji oraz specyficznego rodzaju uwagi, jakiej wymaga”²⁸. Ukazując naturę literatury, teoretycy wskazują pięć tez:

1. „literatura jako *wysuwanie na pierwszy plan* języka” (zorganizowanie języka, które zwraca uwagę czytelnika na struktury językowe),
2. „literatura jako integracja języka” (wypowiedź, w której składniki i elementy tekstu wchodzą w relacje między sobą),
3. „literatura jako fikcja” (utwór literacki jako projekcja fikcyjnego świata),
4. „literatura jako przedmiot estetyczny” (estetyczna funkcja języka),

²⁵ Tamże s. 43.

²⁶ Culler. *Teoria literatury* s. 51.

²⁷ Tamże s. 37.

²⁸ Tamże s. 38.

5. „literatura jako twór intertekstualny i autoteliczny” (dzieło istnieje pośród innych tekstów i pozostaje w relacji do nich)²⁹. Jak łatwo dostrzec, pojęcie literatury jest wielopłaszczyznowe i jeden termin zawiera w sobie liczne określenia.

Należy zauważyć, że zarówno zakres pojęcia literatury, jak i kryteria jego wyodrębniania są historycznie zmienne i zależą od całokształtu kultury, jej dążeń i przemian. Nawet w czasach współczesnych, kiedy istnieje wyraźna tendencja do precyzyjnego oddzielania literatury pięknej od innych form wypowiedzi, jej granice nie są ściśle wyznaczone, o czym świadczy istnienie wielu gatunków pogranicznych³⁰. Podejmując badania dotyczące literatury, trzeba być świadomym, że trudno o jednoznaczną definicję samego pojęcia. Pisarze oraz teoretycy literatury zwracają uwagę na różne kryteria. Zaprezentowane stanowiska stanowią jedynie głos w dyskusji, czym jest beletrystyka. Przedstawione próby definicji starają się zarysować problem w świetle całokształtu kultury oraz jej różnorodnych przemian.

III. SACRUM JAKO PRZESTRZEŃ WZAJEMNEGO PRZENIKANIA SIĘ LITERATURY I TEOLOGII

Istotnym zjawiskiem obecnym od dawna na płaszczyźnie badań literackich jest zainteresowanie problematyką dotyczącą związków literatury i religii. Wyraźne ożywienie badań sakrologiczno-literackich nastąpiło w wieku XX. Wielu badaczy poszukuje współcześnie sakralnego wymiaru tekstu literackiego.

Czym jest sacrum³¹ w literaturze? Zofia Zarębianka, rozpatrując problematykę sacrum, zauważa, że obejmuje ono „szeroki nurt zagadnień skupionych wokół kwestii religijno-teologicznych i duchowych”³². Sam termin „sacrum” to pojęcie wielopoziomowe, przywoływane jako „znak intuicyjnie deszyfrowanych znaczeń z nim związanych, aż po ujęcie węższe o ściślejszej

²⁹ Tamże s. 38-45.

³⁰ Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński. *Literatura piękna* s. 285.

³¹ Sacrum to koncentracja na problemach metafizyki, wymiarze duchowym człowieka, refleksja nad światopoglądem religijnym, czyli tym wszystkim, co ujawnia dążenie ku „bliżej nieokreślonej Tajemnicy”. Zob. S. S a w i c k i. *Poetyka, interpretacja, sacrum*. Warszawa 1981 s. 173. A. Pospieszalski rozumie przez sacrum „dotykane elementy stworzonego świata, poprzez które objawia się nam absolutna świętość Boga, albo poprzez które wyrażamy naszą cześć wobec Jego absolutnej świętości” (*Sacrum i sanctum*. „Aneks” 1983 nr 29/30 s. 98).

³² Z. Z a r ę b i a n k a. *Tropy sacrum w literaturze XX wieku*. Bydgoszcz 2001 s. 13.

zawartości semantycznej³³. Dotarcie do wymiaru sacrum w utworze, jak podkreśla autorka studium, często wymaga licznych zabiegów i różnorodnych metod dotyczących różnych warstw tekstu. Wskazaną problematykę można badać począwszy od opisu „motywów uznanych za istotne dla powstawania wymiaru sacrum, aż do penetracji głębokich sensów utworów”³⁴. Badacze literatury poświęcają uwagę zarówno wybranym motywom (np. inspiracjom biblijnym), jak i intertekstualnym odniesieniom utworu.

Wypowiedzi na temat analogii, pokrewieństw i różnic między literaturą a religią, także literaturą a mistyką, pojawiają się już od starożytności. Dyskusje podejmowali filozofowie, artyści, mistycy i teolodzy. Wiek XX, stawiając szereg nowych zadań i pytań, dokonał głębokich przemian w sztuce i nauce. Coraz częściej na obszarze wiedzy o literaturze podejmowano badania dotyczące relacji między literaturą a religią. Śledząc model literatury religijnej oraz terminologii, którą się posługuje, na przestrzeni wieku XIX i XX dostrzega się wiele przekształceń. Po 1956 r. coraz częściej termin „literatura katolicka”³⁵ jest zastępowany przez „literatura religijna”. Szeroki zakres pojęcia obejmował „utwory odnoszące się do określonych wyznań, przy całym ich wewnętrznym zróżnicowaniu, jak i utwory o religijności pozawyznaniowej”³⁶. Lata siedemdziesiąte XX wieku przyniosły kolejny termin, wprowadzony przez Mircea Eliadego – sacrum, jako „to, co wspólne dla wszystkich religii [...] to, co ponadnaturalne, tajemnicze, transcendentne, od czego człowiek czuje się zależny”³⁷.

Bogaty zakres problematyki badań relacji literatura–religia przedstawia Stefan Sawicki w dziele *Z pogranicza literatury i religii*³⁸. Warto przywołać choćby niektóre zagadnienia: wpływ literatury na religijność, obecność literatury w religii, wpływ religii na literaturę (także oddziaływanie instytucji religijnych na rozwój literatury), metaforyka i stylizacja, tematyka, motywacja i bohater, jakości estetyczne, gatunki literackie, motywy archetypiczne (często o charakterze sakralnym), wpisane w utwory literackie postawy religijne i koncepcja człowieka³⁹.

³³ Tamże s. 14.

³⁴ Tamże s. 17.

³⁵ Zob. S. Skwarczyńska, „Literatura katolicka” jako termin w nauce o literaturze. *Zagadnienie oceny literatury katolickiej*. W: t. a. z. *Studia i szkice literackie*. Warszawa 1953; S. Sawicki. *Czy zmierzach „literatury katolickiej”?*. W: t. e. n. z. e. *Z pogranicza literatury i religii. Szkice*. Lublin 1979.

³⁶ P. Nowaczyński. *Studia z literatury XX w.* Lublin 2004 s. 76.

³⁷ Tamże s. 77.

³⁸ S. Sawicki. *Z pogranicza literatury i religii*. Lublin 1979.

³⁹ Tamże s. 7-23.

Gdy rozważa się zależności między literaturą a religią, nasuwa się pytanie: co sacrum daje literaturze? Owo pytanie odkrywa jedno z ogromnych pól badawczych. Tuż obok sytuuje się drugi, nie mniejszy, obszar odpowiedzi na zagadnienie, co literatura może wnieść w teologię, duszpasterstwo i życie religijne człowieka. Maria Jasińska-Wojtkowska wskazuje na wielką rolę, jaką odgrywa „znajomość ludzkich doświadczeń religijnych i egzystencjalnych, postaw kulturowych, próba odnowienia metodologii i języka teologii”⁴⁰. Autorka wymienia szereg pojęć odnoszących się do utworu literackiego: religia, sacrum, profanum, homo religiosus, epifania, sacrosfera. Podkreśla, że obserwowane w danym utworze terminy stanowią istotne kategorie badawcze, pomocne w interpretacji dzieła. Religia i literatura naznaczone są piętnem swego czasu. Utwór odzwierciedla świadomość religijną epoki, w której powstał. Badaczka wskazuje pytania rodzące się w refleksji nad dziełem: „o technikę artystyczną (poetykę), czyli *jak?*, o mikrosemantykę znaków świata sacrum w stosunku do rzeczywistości pozaliterackiej (metafizycznej lub kulturowej), o ich ogólną makrosemantykę, wymowę semantyczną i estetyczną elementów i nadrzędny sens całości”⁴¹. Próby odpowiedzi podejmuje wielu zarówno literaturoznawców, jak i teologów.

Filologiczną refleksję nad obecnością sacrum w literaturze XX wieku podjął wybitny badacz literatury Wojciech Gutowski⁴². Wchodząc w zakres badań sakrologiczno-literackich, przypomniał, że odnoszą się one nie tylko do struktury dzieła literackiego, ale także do jego relacji genetycznych i funkcji społecznych, na wszystkich bowiem poziomach organizacji świata przedstawionego może pojawić się odniesienie do sfery sacrum. Badacz, przedstawiając sytuację polskiej refleksji nad sacrum w literaturze, wyróżnił trzy stanowiska: krytykę teologiczną, kerygmatyczną i ekumeniczną. Przedstawione propozycje są interesujące i warte prześledzenia.

Krytyka teologiczna ma miejsce wówczas, gdy „metody badawcze teologii chrześcijańskiej stosowane są zarówno do opisu sacrum w dziele literackim, jak i do opisu niesakralnych aspektów dzieła”⁴³. Odróżnia w teologii „tendencję dogmatyczną” (uznającą jeden sąd za prawdziwy) od tendencji doktrynalnej (zorientowanej historycznie i kontekstualistycznie). Postuluje za wykorzystaniem idei teologii w badaniach literackich, bez wprowadzania nowego terminu – „teologia literatury”.

⁴⁰ Jasińska-Wojtkowska. *Literatura – sacrum – religia* s. 631.

⁴¹ Tamże s. 628.

⁴² W. Gutowski. *Wśród szzyfrów transcendencji. Szkice o sacrum chrześcijańskim w literaturze polskiej XX w.* Toruń 1994.

⁴³ Tamże s. 7.

Krytyka kerygmaticzna „usiłuje badać doświadczenie wiary chrześcijańskiej, a nie religii w sensie religijności tak zwanej naturalnej czy tylko doktrynalne wyposażenie tekstu”⁴⁴. Podstawę działań interpretatora stanowi przeżycie religijne: „podmiot interpretujący, dzięki uobecnianiu w swoim doświadczeniu Boga wiary chrześcijańskiej, którego głos identyfikowany jest z depozytem prawd Kościoła, rozpoznaje w tekście literackim autentyczny kerygmat i oddziela go od pseudosakralnych uproszczeń. Podstawą interpretacji jest spotkanie Logosu-Boga kształtującego doświadczenie hermeneutyczne interpretatora z głosem Logosu emitowanym przez doświadczenie wiary zapisane w tekście literackim”⁴⁵. Krytyka kerygmaticzna ma wyraźnie wskazać i oddzielić sacrum autentyczne od nieautentycznego. W świetle doświadczenia wiary interpretatora zmierza do interpretacji każdego utworu. Według Gutowskiego zabrakło w krytyce kerygmaticznej dialogowego spotkania dwu doświadczeń wiary (badacza i wpływającego z tekstu). W zamian występuje konfrontacja doświadczenia wiary odczytanego w tekście z doświadczeniem interpretatora jako rzecznika Kościoła.

Krytyka ekumeniczna jest przeciwieństwem dwu przedstawionych propozycji. Jej istotę stanowi pojęcie sacrum rozumiane jako „fenomen wspólny różnym religiom i formom metafizycznego pragnienia”⁴⁶. Takie podejście otwiera szerokie możliwości dialogu religii z literaturą, odkrywającego bogactwo przejawów świętości w literaturze. Przeżycie doświadczenia wiary możliwe jest dzięki otwartości interpretatora na wartości metafizyczne wyznaczone przez dzieło. Podsumowując przedstawione rozważania, Gutowski wskazuje wspólną dla trzech rodzajów krytyk płaszczyznę, którą stanowi relacja literatura–sacrum, określana jako relacja tekst–rzeczywistość pozatekstowa.

Prezentowane style przypominają ogólne podstawy rozumienia sacrum w dziele literackim. Można zauważyć, że badania sakrologiczno-literackie mieszczą się między „zbieżnością ujęć tradycji religijnej w dziele literackim i w perspektywie badacza a ich konfliktem”⁴⁷. Jako podsumowanie Gutowski wskazuje dwie konkluzje: dogmatyczną (badacz jasno określa swój styl interpretacji tradycji religijnej) i ekumeniczną (włączenie rzeczywistości literackiej w różnorodne sytuacje interpretacyjne).

⁴⁴ M. Maciejewski. „Ażeby ciało powróciło w słowo”. *Próba kerygmaticznej interpretacji literatury*. Lublin 1991 s. 21.

⁴⁵ Gutowski. *Wśród szyfrów* s. 9.

⁴⁶ Tamże s. 11.

⁴⁷ Tamże s. 22.

Teologiczną refleksję dotyczącą relacji literatury i sacrum podjął Jerzy Szymik w rozprawie *Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza*⁴⁸. Autor, badając literaturę noblisty, wskazuje, że ta „nieustannie przekracza siebie w kierunku teologicznych pytań i problematyki; teologii literackiej (przemyśleń kwestii religijnych wewnątrz literackiego tekstu), genetycznie wyrastającej z generalnie religijnie nachylonych Miłoszowych poszukiwań, zainteresowań, doświadczeń i dojrzewających na takiej glebie tekstów”⁴⁹. Wyodrębnia cztery obszary ukazujące źródło obecności refleksji teologicznej w twórczości Miłosza: koncepcja literatury pięknej (podatna genetycznie, językowo i strukturalnie na teologiczny temat)⁵⁰, wpływ estetyki i filozofii neotomistycznej, różnorodny poziom biblijności tekstów Miłosza oraz wielowymiarowy kontakt z teologią ściśle dyskursywną⁵¹.

Badając dzieła literackie Miłosza, Jerzy Szymik wysuwa tezę, że „literatura piękna jako źródło wtórne, pomocnicze i zewnętrzne o charakterze prawdopodobnym może być dziedziną ludzkiej aktywności intelektualno-duchowej, która jest w stanie wzbogacić i efektywnie uskutecznić metodę, tematykę i język teologii”⁵². Autor rozprawy *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury*⁵³ sięga dalej. Wskazuje podstawy teologicznego rozumienia, ujmowania i funkcjonowania literatury pięknej: „prapierwotna, misteryjna rzeczywistość słowa wspólna dla teologii i literatury; Pismo Święte jako teologia i literatura jednocześnie; bogactwo dziejów teologiczno-literackich związków; fakt i dorobek teologii słowa literackiego”⁵⁴. Wśród sposobów funkcjonowania literatury pięknej jako *locus theologicus*⁵⁵ wymienia: pła-

⁴⁸ J. S z y m i k, *Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza*. Katowice 1996.

⁴⁹ Tamże s. 162.

⁵⁰ Literatura piękna ma sakralno-modlitewne korzenie, porządkuje chaos i oswaja rzeczywistość. Wyróżnia ją ścisły związek z prawdą, który jest fundamentem ocalającej funkcji słowa. Miłoszową koncepcję literatury tworzą: bojaźń Boża, zerwanie ze złem, posłuszeństwo głosowi sumienia, miłość języka ojczystego oraz wierność tradycji.

⁵¹ Szymik podkreśla, że dla interpretacji utworów literackich konieczne są filozofia i teologia, która udziela odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące sensu świata ludzkiego. Ukazuje możliwość „uprawiania teologii” wewnątrz tekstu należącego do literatury pięknej. Teologia literacka obejmuje, według niego, teksty literackie źródłowo i treściowo związane z problematyką teologiczną.

⁵² J. S z y m i k, *Teologia a literatura*. W: *Teologia polska na XXI wiek*. Red. K. Gózdź, K. Klauza. Lublin 2005 s. 238.

⁵³ T e n z e, *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*, Katowice 1994.

⁵⁴ T e n z e, *Teologia a literatura* s. 238.

⁵⁵ *Loci theologici* („miejsca teologiczne”) – miejsca szczególnego skondensowania rzeczywistości wyznaczonej faktorem: Objawienie – wiara – zbawienie i służących jej procesów,

szczyzną epistemologiczną, obszar zagadnień związanych z doświadczeniem i recepcją wiary, zakres odnowy piśmiennictwa teologicznego⁵⁶.

Sztuka słowa może wzbogacać współczesną topikę teologiczną. Dostarcza bowiem nie tylko nowych obrazów, ale także pobudza do refleksji, konfrontacji z własnym życiem, do stawiania fundamentalnych pytań dotyczących życia i śmierci, radości i cierpienia, sensu istnienia i działania. Kiedy na progu XXI wieku wielu teologów pyta, w jaki sposób teologia może mieć realny wpływ na chrześcijańską egzystencję, można z przekonaniem wskazać na literaturę piękną, nieoderwaną od życia, ale służącą wierze i światu, często będącą autentycznym znakiem nadziei.

Jerzy Szymik omawia różne aspekty teologiczno-literackich powiązań z pozycji kapłana i teologa-dogmatyka. We wspomnianej rozprawie traktuje literaturę jako miejsce teologiczne. Odkrywając potrzebę odnowy języka teologicznego, autor wskazuje, że literatura wpisuje się w teologię i wyróżnia płaszczyzny, na których można poszukiwać wzajemnych odniesień. Słowo to płaszczyzna wspólna literatury i religii⁵⁷. Stąd badacz prowadzi rozważania nad misteryjną naturą słowa. Przedstawia również historyczny zarys stosunku teologii do literatury. Prezentuje propozycje badawcze dotyczące przedmiotu, zarysu i funkcji teologii słowa literackiego. Wiele uwagi poświęca sposobom funkcjonowania literatury pięknej jako miejsca teologicznego. Wskazuje trzy aspekty teologicznych możliwości: związane z wartościami poznawczymi zawartymi w dziele, z naturą relacji między wiarą a literaturą oraz z inspiracjami literackimi dla odnowy języka teologicznego.

Jerzy Szymik, ksiądz i teolog, porusza problem istoty teologicznej wartości literatury. Treści niewyraźne za pomocą języka dyskursywnego potrafi przekazać język artystyczny. W procesie nazywania rzeczywistości, gdy komunikacja pojęciowa okazuje się bezradna, język poetycki służy nieocenioną pomocą. Autor świadom jest wielu problemów metodologicznych, takich jak: wielowymiarowość języka artystycznego, fikcyjność literatury,

określanych jako pośredniczenie i przeświadczenie. Miejsca teologiczne są postrzegane jako „źródła teologii”, z nich bowiem wyrasta jej argumentacja i rodzi się jej poznanie. Por. S z y m i k. *Teologia a literatura* s. 234. Współczesna, posoborowa teologia korzysta z szerokiego zakresu miejsc teologicznych. Stanisław C. Napiórkowski dzieli *loci theologici* na natchnione i nie-natchnione, zobiektywizowane i niezobiektywizowane, podstawowe i pomocnicze. Literaturę piękną jako źródło inspiracji teologicznej i instrument pomocniczy przekazu dla kerygmatyków umieszcza w grupie zobiektywizowanych źródeł podstawowych. Mocno podkreśla prymat Pisma św. Por. tamże s. 235-236.

⁵⁶ S z y m i k. *Teologia a literatura* s. 239.

⁵⁷ Z. Z d y b i c k a. *Człowiek i religia*. Lublin 2006.

przekład języka literatury na język teologii. Rozważając poznawczy wymiar literatury w funkcji teologicznej, Szymik stwierdza: „poznanie literackie nie rozwikła tajemnicy, przekraczającej możliwości człowieka. Ale ubogacając teologię, może ją i człowieka do Misterium zbliżyć”⁵⁸.

IV. ZAKOŃCZENIE

Potrzebę odnowy języka, także języka religijnego, można dostrzec w wielu miejscach. To również jeden z istotnych postulatów dotyczących współczesnego kaznodziejstwa. Dzisiaj homileci poszukują nowych dróg, by prowadzić człowieka do spotkania z Bogiem w pełni. Zachęca do tego papież Benedykt XVI w Adhortacji apostolskiej *Sacramentum Caritatis*: „Ze względu na wagę słowa Bożego rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii”. Literatura, zwłaszcza poezja, otwiera nowe możliwości, podsuwa elementy istotne dla wypowiedzi literackiej: metaforę i symbol. Może więc przyczynić się do znacznego poprawienia jakości homilii, jak i samego przepowiadania w ogóle. Rolą literatury nie jest tylko dostarczenie estetycznych wzruszeń i wzbogacenie uczuciowych doznań. Siła literatury tkwi przede wszystkim w szczerości, prostocie i autentyczności.

Odpowiadając na *List Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów*⁵⁹, Jan Twardowski, kapłan i poeta, napisał: „Ciekawe, że Bóg wybrał literaturę jako formę wypowiedzi, aby trafić do człowieka. Pismo Święte jest dziełem literackim, w którym są wszystkie rodzaje i gatunki. W Biblii ważne jest to, czego nie można wyrazić słowami – tajemnica. Tak samo jest w dobrej literaturze”⁶⁰. Kiedy milkną słowa, uderzając o nieprzenikniony mur tajemnicy, z pomocą przychodzi poezja. Często we współczesnym świecie można dostrzec brak odpowiedzialności za wypowiedzane zdania. Chaos – wzrastające z ogromną szybkością tempo życia, postępujący rozwój techniki, a zarazem świadomość wielu zagrożeń – ze wszystkich stron uderza w człowieka. Łatwo w wirze „mknącej codzienności” zagubić wrażliwość na to, co bliskie sercu, co wyraża „niewypowiedziane” – słowo poetyckie. Poezja jest zawsze tajemnicą. Niekiedy ukazuje najgłębszą prawdę o Bogu i człowieku. Jeśli

⁵⁸ S z y m i k. *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury* s. 84.

⁵⁹ *List Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów*. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1999 nr 5-6 s. 4-11.

⁶⁰ J. T w a r d o w s k i. *O artystach i poezji*. W: *Jan Paweł II do artystów. Artyści do Jana Pawła II*. Red. B. Drożdż-Żytyńska. Lublin 2006 s. 709.

poezję włączy się do służby słowu Bożemu poprzez przepowiadanie homilijne, współczesnemu człowiekowi łatwiej będzie zrozumieć tajemnicę Boga i człowieka, albowiem „w przestrzeni wypowiedzianego słowa dokonuje się to, co najpiękniejsze – nawrócenie, umocnienie wiary, zbliżenia do Boga i człowieka”⁶¹. Zadaniem literatury obecnej w przepowiadanym słowie Bożym będzie dokonanie owego dzieła zbliżenia.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI: Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia chrześcijańskiego. Watykan 2007.
- Broński W.: Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego. Lublin 1999.
- Culler J.: Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie. Warszawa 1998.
- Głowa W.: Liturgia źródłem i miejscem przepowiadania. Przemyśl 1999.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A.: Zarys teorii literatury. Warszawa 1986.
- Gutowski W.: Wśród szyfrów transcendencji. Szkice o sacrum chrześcijańskim w literaturze polskiej XX w. Toruń 1994.
- Górski K.: Literatura a katolicyzm. Lublin 2004.
- Jan Paweł II do artystów. Artyści do Jana Pawła II. Red. B. Drożdż-Żytyńska. Lublin 2006.
- Maciejewski M.: „Ażeby ciało powróciło w słowo”. Próba kerygmaticznej interpretacji literatury. Lublin 1991.
- Pintal L.: Słowa za Bóg zapłać... 3. Sandomierz 2005.
- Problemy teorii literatury. T. II. Red. H. Markiewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Sawicki S.: Z pogranicza literatury i religii. Lublin 1979.
- Szymik J.: Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza. Katowice 1996.
- Zarębianka Z.: Tropy sacrum w literaturze XX wieku. Bydgoszcz 2001.
- Zerfass R.: Od perykopy do homilii. Kraków 1995.
- Zdybicka Z.: Człowiek i religia. Lublin 2006.
- Zwoliński A.: Słowo w relacjach społecznych. Kraków 2003.

ON THE BORDER OF LITERATURE AND PREACHING

Summary

Various milieus have shown concern about the need and necessity to renew homiletic preaching. Benedict XVI has marked this important problem for the contemporary Church when he reminded us: “In view of the significance of the word of God it is necessary to improve the quality of homilies.” One way to renew preaching may consist in introducing some elements of

⁶¹ Pintal, Suracka. *Zatrzymać się przy słowie i nad Słowem* s. 9.

literature. The sphere of sacrum is the area where literature and theology meet. Literature may therefore find its place in homiletic preaching and may essentially contribute to the renewal of the quality of preaching today.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: homilia, literatura piękna, przepowiadanie homilijne, sacrum, teologia literatury, miejsca teologiczne.

Key words: homily, belles-lettres, homiletic preaching, sacrum, theology of literature, theological places.